

**Oświadczenie złożone
przez senatora Ryszarda Knosale
na 18. posiedzeniu Senatu
w dniu 25 września 2008 r.**

Oświadczenie skierowane do ministra finansów Jana Vincenta-Rostowskiego

Ogólne unormowania określające zasady odnoszące się do sposobu kształtowania relacji pomiędzy organami administracji publicznej a stroną postępowania podkreślają doniosłość wymogu takiego działania ze strony organów administracji, aby możliwe było budowanie zaufania do tych organów. Stanowi tak zarówno art. 121 §1 ordynacji podatkowej, jak i art. 8 kodeksu postępowania administracyjnego. Innymi słowy rzecz można, że organy administracji publicznej, w tym organy podatkowo-celne, winny postępować, jak poważny i godny zaufania partner. Ta ogólna zasada jest nierozdzielnie połączona z innymi sztanदारowymi wymogami proceduralnymi, czyli z zasadami praworządności i legalizmu.

Tymczasem trudno jest oprzeć się wrażeniu, że działania aparatu skarbowego mają charakter jednokierunkowy, stricte profiskalny. Oczywiście nie ulega żadnej wątpliwości, iż to właśnie szeroko rozumiana dbałość o interesy Skarbu Państwa, w tym w szczególności o wpływy, jest zasadniczym celem istnienia administracji skarbowej. Jednakże zbyt agresywne w odczuciu społecznym działania niejednokrotnie nagłaśniane są w mediach i tym samym przyczyniają się do obniżenia zaufania społecznego wobec organów państwowych. Opinia publiczna wiele razy dawała wyraz sprzeciwu wobec postępowania służb skarbowych, które w przypadku stwierdzenia nieuiszczenia podatku z urzędu wszczynają postępowanie karnoskarbowe, nie stosując jednak analogii w przypadkach, kiedy zostanie stwierdzony fakt nienależnego pobrania podatku.

Dla przykładu wskazać można komentowany także w mediach casus poboru cła tuż po przystąpieniu Polski do Unii Europejskiej. Na skutek zaniechania przez organy państwowe przetłumaczenia wspólnotowych przepisów celnych podatnicy zmuszeni byli do posługiwania się ich obcojęzycznymi wersjami. Trybunał Sprawiedliwości Wspólnot Europejskich uznał taką sytuację za niedopuszczalną, dlatego też mocno wątpliwe wydaje się postępowanie organów podatkowych, które na skutek własnej zwłoki w tłumaczeniu wspólnotowych przepisów celnych uniemożliwiły lub w znaczny sposób utrudniły podatnikom ich prawidłowe stosowanie. Te same organy nakładały następnie na podatników kary w trybie karnoskarbowym. Obecnie organy te, przyznając się do popełnionego błędu, dopuszczają możliwość zwrotu pobranych kwot, jednakże nie z urzędu, lecz na wniosek podatnika. Działanie takie trudno zrozumieć w kontekście budowy zaufania podatników do organów skarbowych. Wiadomo bowiem, że w takiej sytuacji nie każdy dopilnuje możliwości ubiegania się o zwrot cła i tym samym zwrot nie obejmie całej nienależnie pobranej kwoty. Jak zatem traktować wpływy budżetowe pochodzące z bezprawnie pobranych cel, podatków itd., o których zwrot we właściwym czasie nie upomniał się podatnik?

Orzecznictwo sądowe stoi na stanowisku, że nie można przerzucać na podatnika konsekwencji błędów lub uchybień popełnionych zarówno przez samego prawodawcę, jak i przez organ podatkowy. Dlatego też uważam, że właściwe byłoby podjęcie chociażby próby zwrotu z urzędu nienależnie pobranych podatków, oczywiście o ile ramy prawne na to pozwalają. Działania takie powinny mieć miejsce przynajmniej w odniesieniu do osób, w przypadku których kwestia ta nie budzi wątpliwości.

Warto także zastanowić się, czy w duchu tworzenia prawa pozwalającego budować zaufanie i szacunek społeczny dla organów administracji publicznej nie byłoby zasadne zaproponowanie takich uregulowań, które pozwoliłyby lepiej reagować na opisane sytuacje.

Z wyrazami szacunku
Ryszard Knosala